Redakcya i Administracya: Lwów, ul. Sykstuska l. 19–21. Adres dla tel.: Sera—Lwów.

GAZETA PORANNA

Telefon Redakcyi nr. 155
Telefon Administracyi nr. 1201

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 po południu („Gazeta Wieczorna“).

Ceny prenumeraty:
Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie	2 K 50 h.	z dwukrotną	3 K — h.
kwartalnie	7 „ 50 „	wysyłką	9 „ — „
rocznie	30 „ — „	pocztową	36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h.
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. **Nadesłane** za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. **Po kronice** wiersz 2 kor. **Nekrologia** za wiersz petitowy 60 hal. — **Drobne ogłoszenie** po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. — Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 6 hal.

Nr 310. **Lwów, czwartek 5. października 1911.** **Rok 1.**

Wojna włosko-turecka.

Walki morskie. — Neutralność mocarstw.

NOWE PODATKI.

Bombardowanie Trypolisu

Raport admirała.

Rzym (Ag. Stef.). Wiceadmirał Faravelli donosi z pokładu okrętu wojennego „Benedetto Brin“ pod datą 3 października o godzinie 7·45 wieczorem: O godz. 3 po poł. minut 30 rozpocząłem bombardowanie głównych bateryi Trypolisu i prowadziłem je aż do zachodu słońca. Baterye odpowiedziały ogniem, jednakże bez skutku. Jutro bombardowanie prowadzone będzie dalej, aby baterye zupełnie zniszczyć. — Przypuszczamy, że miasto nie ucierpi, tylko latarnia morska, znajdująca się nad baterya, została zniszczona.

Rozmyślnie zatopiona kanonierka.

Konstantynopol. (TBK.). Kanonierka „Seyadi-Derin“, służąca jako statek nadbrzeżny w Trypolisie, została przez załogę, po usunięciu z niej broni, zatopiona, aby nie wpadła w ręce Włochów.

Pora deszczowa w Trypolisie.

Konstantynopol. (TBK.) Dzienniki donoszą: Porta otrzymała z Trypolisu depeszę, donoszącą, że zwykłe o tej porze burze już się zaczęły, zapewne tedy Włosi przyspieszą swe operacye na morzu. Wszystkie zarządzenia celem ochrony Trypolisu wydano.

Udaremniony krok.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Według wiadomości z Trypolisu usiłował włoski admirał wysadzić wojsko na czółna, czemu jednakże przeszkodziła straszna burza i pożar w porcie.

Pierwsi bohaterowie.

Rzym (TBK.). Komendant floty w Trypolisie, wiceadmirał Autry, wydał rozkaz dzienny i wyraża w nim publicznie uznanie tym żołnierzom, którzy na małej łodzi okrętu wojennego „Roma“ przedsięwzięli rekognoskowanie w porcie trypolitańskim.

Potyczka na morzu Czerwonem.

Konstantynopol (TBK.) Jak dzienniki donoszą okręty włoskie zniszczyły turecką łódź motorową koło Hodeidy. Krążownik torpedowy „Peiki-Chewket“ schronił się do Hodeidy, skąd wraz z kilku łodziami motorowymi strzelał do okrętów włoskich i niektóre uszkodził.

Opór w Benghasi.

Saloniki. (TBK.). Komitet w Benghasi telegrafuje, że Mahometanie postanowili bronić prowincyi aż do ostatka.

Z Janiny donoszą, że w Grecyi powołano rezerwistów 1 i 2 klasy. Wojsko greckie skoncentrowano w Kata i Malakasz.

Ekspedycya zdobywcza.

Rzym. (Ag. Stef.). Przygotowania do wysłania wojska do Trypolisu, odbywają się w dalszym ciągn prawidłowo. Wojsko wysłane będzie na okrętach transportowych z różnych portów morza Adryatyckiego, to też tłumaczy operacye floty włoskiej na morzu Adryatyckiem w celu powstrzymania nieprzyjaznych okrętów przed ewentualnym napadem na porty włoskie i zapewnienie bezpieczeństwa włoskich okrętów transportowych.

Znów atak na Prevesę.

Ultimatum ks. Abbruzzów.

Korfu. (B. Reutera). Ks. Abbruzzów wystosował do władz w Prevesie ultimatum tej treści, że flota włoska zbombarduje miasto, jeżeli okręty wojenne, znajdujące się w porcie, nie będą wydane.

Salwy ostrzegawcze.

Saloniki. (TBK.) Z Prevesy donoszą, że włoskie okręty wojenne ponownie zjawiły się naprzeciw Prevesy i dały salwy, ale nie atakowały fortów, poczem znowu znikły.

Więc blaga turecka?

Wiedeń (Tel. wł.). Do wieczora nie nadeszła do ministerstwa spraw zagranicznych żadna wiadomość o ostrzeliwaniu Prevesy. Wskazuje to na to, iż odnośne wiadomości są wątpliwe. W mniemaniu tem utwierdza jeszcze opublikowana dziś w „Politische Korrespondenz“ — widocznie inspirowana z kół rzymskich — enuncyacya, iż Włochy znają dobrze swój obowiązek i nie mają zamiaru naruszać układu z Austro-Węgrami, tyczącego się Albanii.

Gdyby się wiadomość o ostrzeliwaniu Prevesy sprawdziła, musiałoby przyjść do bardzo poważnych zawikłań politycznych.

Komu wierzyć?

Berlin, (TBK). Wiadomość o ponownem ostrzeliwaniu Prevesy, jak oświadczają z kompetentnej strony włoskiej, nie jest prawdziwa. Książę Abruzzów za pomocą dwu stacyi radiotelegraficznych, oraz za pośrednictwem wysłanego do niego torpedowca włoskiego, otrzymał stanowcze instrukcye, aby się wstrzymał od wszelkiej strzelaniny. Jest pewne, że instrukcye te na czas go doszły.

Turcy oskarżają.

Konstantynopol. (TBK.). Komitet młodoturecki urządza wszędzie na prowincyi wiece, na których protestuje przeciw postępowaniu Włochów.

W telegramach swych Włosi twierdzili, że musieli się uciec do owych operacyi wojennych na wodach europejskich w tym celu, aby zapobiedz napadowi torpedowców tureckich na wybrzeże włoskie. Półoficyalnie oświadczają, iż twierdzenie to jest nieprawdą. Torpedowce tureckie, które płynęły z Prevesy do S. Giovanni di Medua, ujrzawszy flotę włoską, powitały zwykłami salwami. Flota turecka nic nie wiedziała o wypowiedzeniu

wojny, gdyż wypowiedzenie to doręczone zostało w Konstantynopolu o godzinie 7-mej wieczorem, a już o godzinie 5-tej po południu tego dnia flota włoska bombardowała swymi strzałami torpedowce tureckie.

Włoska flota atakuje.

Konstantynopol. (TBK.) Z Janiny donoszą, że flota włoska, która zniszczyła torpedowiec turecki „Tokac“ cofnęła się do wyspy Leukos.

Dziś przedpołudniem zaatakowała 2 torpedowce tureckie, znajdujące się w Refidie. Rezultat nieznany.

Okręt włoski pod Valoną.

Konstantynopol. (TBK.) Wali z Janiny donosi, że jakiś okręt włoski ukazał się w porcie Valona, wnet jednak zniknął.

Chęć odwetu w Eretryi.

Rzym. (TBK.). „Popolo Romano“ donosi, że groźby Turcyi dokuczania Włochom w Eretryi nie mogą być poważne, bo Turcya nie ma dość okrętów na to, ani dość silnej armii.

Stanowisko mocarstw.

Neutralność mocarstw „trójporozumienia“.

Ateny. (TBK.) Tel. agencya ateńska donosi: Rząd francuski w oświadczeniu oficyalnem podał do wiadomości swą neutralność. W oświadczeniu tem wyraźnie powiedziano, że neutralność Francyi dotyczy francuskich portów, wybrzeży i kolonii, jakoteż krajów, pozostających pod ochroną Francyi. Do tych ostatnich należy i Kreta. Rządy: angielski i rosyjski oświadczyły, iż solidaryzują się z zapatrywaniem Francyi. Kreta należy więc do terytoryum neutralnego. Według teoryi w tej sprawie przyjętej, Włochy na czas wojny wykluczone są z rzędu mocarstw, opiekujących się Kretą.

Pesymistyczna mowa angielskiego męża stanu.

Londyn. (TBK.) Minister Churchill wygłosił w Dundee mowę, w której powiedział, że sytuacya w Europie jest o wiele groźniejsza, niż sobie powszechnie przedstawiają. Dodatniem jest to, że państwa największe nie chcą zawikłań i że Anglia, Francya i Niemcy należą do tych mocarstw, którym najtrudniej zerwać z pokojem. Dziś przebywamy czasy krytyczne, które mogłyby być krytyczniejsze jeszcze, gdyby flota angielska nie była dość silna do zapewnienia Anglii panowania nad morzem. Walka Turków z Włochami weszła w stadyum, które słów nie żąda. Co się tyczy Marokka, to polityka angielska pragnie, aby Niemcy i Francya doszły do ugody zadowalającej dla obu stron, a dla Anglii nieszkodliwej. Żaden minister angielski ani publicznie, ani poufnie nie wypowiedział ani głoski, któraby rokowanie te mogła przewlec lub im przeszkodzić. Anglia pragnie usunięcia kwestyi marokkańskiej raz na zawsze w ten sposób, by oba wielkie narody były zadowolone i były w możności współżyć we wzajemnym stosunku. Byłoby to podstawą, na której byłby zbudowany europejski pokój. Życzenie takiego układu jest wytyczną polityki sir Edwarda Greya.

Neutralność państw bałkańskich.

Konstantynopol. (TBK.). Poseł serbski zjawił się wczoraj u Porty i oświadczył, że Serbia zachowa neutralnośc i nic nie przedsięweźmie, coby mogło zamącić pokój wewnątrz. Serbia wyraża nadzieję, że także inne państwa bałkańskie zajmą to samo stanowisko.

Sofia. (TBK.). Dziennik półurzędowy „Mir“ oznaczając neutralność Bułgaryi oświadcza, iż jest rzeczywistem życzeniem rządu bułgarskiego utrzymanie pokoju na półwyspie bałkańskim, ale rząd bułgarski z uwagą śledzić będzie wypadki i nie dopuści do tego, aby Bułgarya poniosła jaką szkodę.

Protest przeciw gaszeniu świateł.

Konstantynopol. (TBK.) Izba żeglugi wręczyła onegdaj dyplomatom protest przeciw zarządzeniu przez Turcyę gaszeniu świateł morskich i zakazowi dostarczania węgla obcym okrętom, gdyż to się równa zupełnemu zastojowi żeglugi na Lewancie.

Austrya wobec ataku na Prevesę.

Wiedeń. (Tel. wł.) W tutejszych dobrze poinformowanych kołach przypuszczają, że rząd austro-węgierski zajmie wobec nowej akcyi włoskiej przeciw Prevesie stanowisko wyczekujące, a to z powodu tego, iż włoski rząd oświadczył, że akcya taka jest konieczną ze względów wojskowych i marynarskich.

Temu oświadczeniu dają tu wiarę także ze względu na oświadczenie rządu włoskiego, że status quo na Bałkanach zostanie zatrzymany.

Papierowe utarczki.

Rzym (TBK.). Zwrot, jaki dokonał się w prasie angielskiej na niekorzyść Włoch i agresywny ton prasy angielskiej, wywołał ostrą polemikę ze strony „Tribuny“, zwłaszcza przeciw dziennikowi „Daily Telegraph“. „Trybuna“ pisze, że kto zna Anglików, ten nie będzie się zbytnio dziwił, ani irytował. Od dawna istnieje przysłowie o obłudzie angielskiej, a przysłowie to teraz okazuje się trafne.

Groźba wydalenia.

Konstantynopol. (TBK.) Wczorajsza Rada ministeryalna obradowała między innemi nad stanowiskiem, jakie ma zająć wobec Włochów, znajdujących się w Turcyi. Jak słychać komitet młodoturecki jest za postępowaniem energicznem w formie wydaleń. Porta odroczyła ostateczne rozstrzygnięcie.

Wstrzymanie szyfrowanych telegramów.

Berno szwajcarskie (TBK.). Tutejsze międzynarodowe biuro telegraficzne podaje do wiadomości, że według doniesienia zarządu telegrafów tureckich, wszelkie telegramy szyfrowane z Turcyi do Włoch nie będą przesyłane aż do dalszego zarządzenia.

Okręty tureckie we Włoszech.

Rzym. (TBK.). Ministerstwo marynarki udzieliło komendantom portów następujących wskazówek: 1. okręty tureckie, które zarzuciły kotwicę w portach włoskich przed wypowiedzeniem wojny, lub nieświadome stanu rzeczy zawinęły do portów, mają otrzymać wolny przejazd, aby dotrzeć z powrotem do portów rodzinnych; 2. inne okręty tureckie mają być zabrane; 3. okręty tureckie, które są zmuszone wysadzić na ląd ludzi lub towary, mogą otrzymać pozwolenie na zawinięcie do portu na czas nieodzownie potrzebny, poczem udać się mają w dalszą podróż; 4. co do towarów państw neutralnych, znajdujących się na okrętach zajętych, należy zasięgnąć wskazówek w ministerstwie marynarki.

Zwołanie parlamentu.

Konstantynopol. (TBK.). Parlament zwołano na 14 bm. z zastrzeżeniem, jeżeli do tego czasu zbierze się dostateczna liczba posłów w Konstantynopolu.

Nowy gabinet.

Konstantynopol (Tel. wł.) Jak opowiadają, został już otworzony gabinet Sajda. Skład tego gabinetu ma zostać ogłoszony po opublikowaniu irade. Ministrem spraw zagranicznych będzie prawdopodobnie ambasador turecki w Wiedniu Reszid pasza.

Ruchy floty tureckiej.

Konstantynopol. (Tel. wł.). Pancernik „Mesudic“ odpłynął do Dardaneli, gdzie obecnie znajdują się 2 krążowniki pancerne i 3 torpedowce.

Dwa rosyjskie parowce, które przybyły z transportami wojsk z Jemenu cofnęły się, aby nie wpaść w ręce Włochów.

Konstantynopol, (Tel. wł.). Pojawiły się tu pogłoski, że turecka flota wyruszyła dzisiejszej nocy z Dardaneli i zawikłała się przy Mitylenie w walkę z włoską eskadrą.

Sprawy wewnętrzne.

Nowe podatki.

Podatek osobisto-dochodowy. — Podatek od tantjem i dywidend. — Podatek kawalerski i od automobilów.

(*Telefonem od naszego korespondenta*).

Wiedeń, 5. października.

Bezpośrednio po zebraniu się izby poselskiej, na piątkowem posiedzeniu, zostaną przedłożone rozmaite projekty podatkowe, a tem samem zostanie znów podjęta akcya na polu ustawodawstwa podatkowego, wdrożona przez rząd jeszcze podczas poprzedniej sesyi parlamentu. Minister skarbu na tegorocznej sesyi wiosennej wskazał na to, że poszczególne przedłożenia podatkowe, niezałatwione w minionej sesyi parlamentarnej zamierza wnieść w nowej Izbie poselskiej, a stanie się to w obecnej sesyi.

Przedłożone mają być mianowicie projekty rządowe o bezpośrednich podatkach, natomiast nie jest postanowione na razie wniesienie projektu o podatkach pośrednich. Zapowiedziane przedłożenie w sprawie monopolu zapałkowego nie będzie również tymczasowo wniesione.

Natomiast wejdą w bliskim czasie pod obrady Izby przedłożenia o podwyższeniu należytości, a także o podatku od wódki. Na pierwszy plan wysuwa rząd przedłożenie o podatku osobisto-dochodowym.

W ubiegłej sesyi ustanowiła komisya finansowa subkomitet, który zajął się tą sprawą i przygotował szereg projektów.

Sprawozdanie referentów przyniosło w rezultacie zaostrzenie początkowego przedłożenia rządowego. Oprócz poszczególnych ulg, przewidzianych w projekcie rządowym, obecne przedłożenie identyfikuje się prawie w zupełności z propozycyami subkomitetu.

Przedłożenie przewiduje głównie podwyższenie podatku osobisto-dochodowego dla klas średnich i wyższych. Przedłożenie rządowe, przedstawione poprzedniej Izbie, miało głównie na celu podwyższenie podatku osobisto-dochodowego od dochodu ponad 20 tysięcy koron. Wniosek Steinwendera i Lichta skierował tę sprawę na inne tory. Mianowicie proponuje on podwyższenie podatku osobisto-dochodowego przy dochodzie ponad 10 tysięcy koron, a to w ten sposób, że podatek przy wielkich dochodach osiągnołby prawie 6 procent.

Przedłożenie rządowe — jak się zdaje — zatrzyma tę taryfę, wniesioną przez subkomitet i przedsięweźmie tylko nieznaczne zmiany. Pozostaje więc przy podwyższeniu podatku od dochodu ponad 10 tysięcy koron, tak, że będą przy tem interesowane nie tylko klasy więcej posiadające, ale także stan średni.

Również i podatek od dywidend zostanie przedłożony w formie dawnej. Przy dywidendach, które wychodzą ponad 10 prct wynosi podatek od dodatku 1 prct, przy 11 i 12 prct. dywidendy — 2 prct., przy 13 i 14 — 4 prct., przy 15 i 16 — 6 prct., przy 17 do 20 8 prct., a przy wszystkich należytościach przewyższających 20 prct. wynosi podatek 10 prct. Należy przyjąć, iż przedłożenie rządowe zaakceptuje tę zasadę.

Również zostanie wniesionem w obecnej sesyi przedłożenie w sprawie podatku od tantjem, który ma dojść do 10 prct. dochodu tantjemowego. Ten podatek tantjemowy zostanie również zatrzymany w przedłożeniu rządowem. To samo tyczy się zobowiązania kupców i przedsiębiorców do przedłożenia ksiąg handlowych, odnośnie do czego postawił dr. Licht w sprawozdaniu odpowiednie wnioski.

Również co do postanowień przedłożenia, jak co do podatku kawalerskiego utrzymały się wnioski subkomitetu.

Taksamo zostanie wniesione przedłożenie tyczące się amnestyi dla wszystkich nieprawdziwych oświadczeń podatników z dawnych czasów.

Z podwyższenia podatku osobisto-dochodowego spodziewa się zarząd skarbowy większego dochodu rocznego w kwocie 15 milionów koron.

W Izbie poselskiej będzie również wniesiony szereg przedłożeń tyczących się zmiany ustawy o podatkach czynszowych i zupełnego nowouregulowania całego podatku domowo-czynszowego i klasowo-domowego.

Przedłożenia te napotykają u interesentów na znaczne trudności i zdaje się być pewnem, że przeforsowanie ich w Izbie będzie kosztowało dużo czasu i zabiegów.

W dalszym ciągu ma być wniesiona w Izbie nowela, która zniży stopę podatkową za nowe budowle, aby w ten sposób ożywić ruch budowlany. Początkowo przedłożenie rządowe miały na celu redukcyę zwolnienia podatkowego od budow z 12 na 6 lat. Ta sześcioletnia wolność podatkowa ma być zatrzymana i równocześnie rozszerzona na kierownictwa budowlane przez złagodzenie im na pewien okres czasu stopy podatkowej.

Pozatem mają otrzymać ulgi podatkowe domy z małemi mieszkaniami, jak również domy w których dwie trzecie przeznaczone są na małe mieszkania.

W dalszym ciągu wniesionem będzie przedłożenie rządowe o podniesieniu należytości totalizatora, które przynoszą rocznie 1,700,000 kor.

Zarząd finansowy zamierza również przeprowadzić akcyę w kierunku opodatkowania automobilów i wehikułów motorowych.

Będą kanały.

Wiedeń. (Tel. wł.), Jak już donieśliśmy, ogłosiła dzisiejsza „Wiener Zeitung“ rozpisanie ofert na budowę dróg wodnych, odnośnie do wykonania linii kanałowej między gminami Kosową a Żeltyną, a mianowicie w 2 losach budowlanych, długości 12·4 km.

To rozpisanie ma znaczenie polityczne, ponieważ nie ulega już teraz wątpliwości, że budowa galicyjskich dróg wodnych zostanie rzeczywiście podjętą i wykonaną.

Linia Kosowa-Żeltyna nie należy wprawdzie do linii Kraków-śląska granica, jednakże ma ona szczególnie doniosłe znaczenie ze względu na to, że jest rezultatem ostatniej akcyi Koła polskiego. Koło żądało bowiem na dowód, że rząd rzeczywiście i poważnie zamierza przeprowadzić budowę dróg wodnych, przedewszystkiem rozpoczęcia budowy na tej linii, co do której obecnie rozpisano konkurs dostawowy.

Konferencye z klubem czeskim.

Wiedeń. (Tel. wł.). Br. Gautsch przedłożył dziś przedstawicielom czeskiego klubu program rządu na sesyę jesienną i podkreślił, że rząd kładzie nacisk na reformę regulaminu Izby, a następnie na przedłożenia budżetowe, załatwienie przedłożeń wojskowych i ustawy o podwyższeniu poborów urzędników państwowych i funkcyonaryuszy kolejowych. Pokrycie postulatów urzędników państwowych wymaga uchwalenia przedłożeń podatkowych. Zastępcy czeskiego klubu oświadczyli, że poczynią kroki u prezydenta Izby, aby kwestya drożyźniana weszła na pierwszy punkt porządku dziennego. Co do przedłożeń finansowych uważają, że równolegle powinna iść sanacya finansów krajowych, a wówczas będzie możliwem, by klub czeski zajął się poważnie sprawami skarbowemi państwa. W końcu omawieno szereg spraw narodowych.

Wstrzymany dowóz mięsa z Serbii.

Wiedeń. (Tel. wł.). Serbski rząd wstrzymał chwilowo wywóz 15 tysięcy świń do Austro-Węgier. Jak tu opowiadają, serbski rząd nie ma w każdym razie zamiaru przeszkodzić transportowi, jednakże życzy sobie, aby kwestya rozdziału ilości została uporządkowana z eksporterami serbskimi.

Obecnie pewna wielka firma serbska zwróciła się do węgierskiego ministerstwa sprawiedliwości z prośbą o przyzwolenie na dowóz 15 tysięcy świń.

Ponieważ kontyngent serbski, dopuszczony przez traktat handlowy już się wyczerpał, przeto węgierskie ministerstwo rolnictwa zakomunikowało tej firmie, że import tych świń do Austro-Węgier zostanie dopuszczony na podstawie zwyczajnej (autonomicznej) taryfy cłowej. Przypuszczają, że sprawa wkrótce zostanie załatwiona, i że wywóz świń z Serbii do Austro-Węgier bez większych trudności w najbliższym czasie nastąpi.

Z TEATRU.

WYSTĘP KONSTANCYI BEDNARZEWSKIEJ W „GNIEŹDZIE RODZINNEM“ SUDERMANNA.

Kwiaty i wieńce, którymi wczoraj po drugim akcie zasypano p. Bednarzewską, serdeczne spojrzenia i oklaski, radujące się z powrotu artystki, mówiły wczoraj, że nietrudno jej będzie odnowić związki przyjazne ze Lwowem. Nietrudno, gdyż się wcale nie zerwały.

Na scenie zaś grało się „Gniazdo rodzinne“ Sudermanna. Uroczyste, pretensyonalne i bardzo już dziś wczorajsze sztuczydło, doskonale się przecież nadało, aby przypomnieć walory talentu p. Bednarzewskiej, aby okazać, że one mają ciągle swój kurs i nie spadły na wartości.

Lwów lubi wytworne zdobnictwo słowa artystki, lubi przemiłą barwę jej głosu, który tyle wrażeń słuchowych przynosi, a wreszcie podziwią tę, jeśli tak rzecz można, plastykę *„des ewig Weiblichen“*, którą zawsze mają jej kreacye.

I zawsze ich u p. Bednarzewskiej szuka.

Niewiele jest artystek, których *Genre* talentu odpowiadałby tak bardzo scenicznym upodobaniom Lwowa, jak talent p. Bednarzewskiej.

Mamy dziś na scenie naszej taki *l'embarras de richesses* w talentach kobiecych, jak żaden inny teatr w Polsce, mimo to — brakowało p. Bednarzewskiej w teatrze lwowskim i przyda się mu dziś jej talent.

I oto jest najmocniejszy komplement, jaki się sam wysnuł z wczorajszego przedstawienia.

St. W.

Ś. p. Zygmunt z Kraszkowic — Szeliga Łaszowski.

Szeliga Łaszowski, prezes lwowskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego, zmarł we środę, dnia 4-go października b. r. po długoletniej wielce owocnej działalności. Lakoniczna klepsydra, mówiąca, że się urodził w roku 1837 i dodająca zarazem, był długoletnim prezesem Towarzystwa sportowego, zastanawia i daje nieco do myślenia. Wszak starzec a sport, skostniałe ręce a łyżwy, to dziwaczne przeciwieństwa.

Kto jednak widział „starego Łaszowskiego“, jak chytrze przymrużał oczy, z jaką elegancyą przytykał do ust laskę ze srebrną gałką, gdy się przechadzał po ulicach Lwowa, ten już łatwiej pojmie pozorne kontrasty. Był prezesem Tow. Łyżwiarskiego przez 36 lat, oto cały jego zawód publiczny, choć być z wykształcenia ukończonym prawnikiem, z charakteru wielkim dyplomatą, z serca poetą.

W kwietniu ub. roku drukowaliśmy w „Gazecie Wieczornej“ jego tłumaczenia sonetów Szekspira. Przekłady zwróciły ogólną uwagę swą rzadką niecodzienną pięknością, tem większą, że tłumaczem był — starzec siedmdziesięciokilkuletni. Tłumaczył zaś, nie dla ambicyi literackiej, lecz — jak sam mówił z prostotą — „dla przekonania się czy nie zapomniał języka angielskiego“. I. W. R.

MAURYCY LEBLANC.

36)

GRANICA.

POWIEŚĆ.

Z francuskiego tłumaczyła Zofia Habdankówna.

Marta pierwsza przerwała milczenie:

— Jakaż dziś cudna pogoda! — zauważyła. — To dobry znak. Ci, którzy prowadzą śledztwo, będą pod jej wpływem. Bo wszak wszystko zależy od ich humoru, wrażeń i stanu ich nerwów; nieprawdaż Filipie?

— Tak — odparł krótko — wszystko od nich zależy.

Marta ciągnęła dalej:

— Nie sądzę, by cię badano. Twoje zeznanie jest tak małoznaczące! Zauważyłeś, że dzienniki zaledwie o niem wspominały. Ale ciekawa jestem, czemu to nie wspominają nic o Durłowskim. Czy go jeszcze nie odnaleziono?

Filip nie odrzekł ani słowa.

Może i nie słyszał pytań żony — Z głową w dół spuszczoną szedł naprzód i ścinał laską kwiaty napotykane po drodze, polne dzwonki, margeryty i macierzanki.

Marta przypomniała sobie, że Filip zawsze zabraniał synom niszczyć w ten sposób rośliny.

Droga do wąwozu prowadziła przez las. Marta wysunęła się naprzód i podążyła szybszym krokiem pozostawiając za sobą Filipa z Zuzanną.

Gdy znikła za zakrętem, Zuzanna chwyciła Filipa za rękę.

Zatrzymał się.

— Czemu jesteś tak smutny Filipie?... szepnęła. — Ale to nie z mego powodu, nieprawdaż?

— Nie — przyznał szczerze.

— Domyślałam się — odrzekła bez goryczy. — W ciągu ostatnich kilku dni tyle zaszło zmian!... Nie liczę już nic na ciebie.

Nie protestował, bo była to prawda. — Przez te kilka dni myślał o niej tylko przelotnie jak o kobiecie którą się kocha, której się pożąda, ale o której się nie ma czasu myśleć. Nie analizował nawet swoich względem niej uczuć. Wszystko to było takie blade wobec cierpień, któremi był przytłoczony.

— Nie zapomnę o tobie nigdy Zuzanno — szepnął czule.

— Wiem o tem Filipie. — I ja także nie zapomnę cię nigdy... Ale ja chcę powiedzieć ci coś, co cię ucieszy... Filipie, przyrzekam ci, że odtąd będę zupełnie inną... poprawię się... Zaszło we mnie to, o czem ci mówiłam... Mam więcej teraz odwagi, więcej sił, to mam... to mam... to wspomnienie... Dałeś mi szczęście na całe me życie... Stanę się kobietą uczciwą... przysięgam ci to Filipie, dobrą, uczciwą żoną... Zrozumiał, że zamierzała wyjść za mąż. Doznał dziwnie przykrego uczucia.

Obrzucił spojrzeniem cudne, pełne jej usta, obnażoną szyję, całą jej piękną ponętną postać i odrzekł głosem drżącym:

— Dziękuję ci Zuzanno... Dajesz mi tem najlepszy dowód swej miłości... Dziękuję ci...

Zuzanna zarumieniła się silnie.

— A przytem — ciągnęła dalej — nie chcę, aby mój ojciec cierpiał przezemnie... Czuję, że byłby bardzo... bardzo nieszczęśliwy..,

I jeżeli się obawiałam przed paru dniami, by Marta nie odkryła prawdy, to jedynie ze względu na niego.

— Nie bój się Zuzanno.

— Nie; nieprawdaż Filipie?... Nie ma niebezpieczeństwa...

A jednak, to śledztwo... A gdybyś był zmuszony przyznać się?...

— Oh! Jakże możesz coś podobnego myśleć?

Patrzyli na siebie z ogromną miłością; ręce ich połączyły się w gorącym uścisku. — Filip chciał powiedzieć coś czułego a przedewszystkiem, jak gorąco życzył jej szczęścia. — Ale na usta jego cisnęły się tylko słowa miłości, których nie chciał wymówić...

Uśmiechnęła się. — Łzy napełniły jej oczy. — Wyjąkała:

— Kocham cię... Filipie i kochać cię będę zawsze... zawsze... przez całe swe życie.

— Zuzanno! Zuzanno! — wyszeptał — moje drogie, umiłowane stworzenie!

(C. d. n.).

KRONIKA

We wszelkich sprawach redakcyjnych należy zwracać się wprost do dra Rogera Battaglii, który przyjmuje w redakcyi od godz. 8—11 rano.

Kalendarzyk.

Dziś: Czwartek (5 października): rzym.-kat. Placyda M. — gr.-kat. Foky M.

Wschód słońca o godzinie 5·31 rano, zachód o godzinie 4·55 po południu.

Repertuar Teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek „Sprzedana narzeczona“ występ A. Didura i Hendrichównej.

W piątek poraz pierwszy (nowość) „Anatol“ 6 obrazów cyklu Artura Schnitzlera.

W sobotę o godz. w pół do 4 popoł. dla młodzieży szkolnej „Staruszka młoda“ komedja w 3 aktach F. Bohomolca, z p. Gostyńską w roli tytułowej. Rozpocznie „Kawa“ komedja w 1 akcie Adama ks. Czartoryskiego.

Zgromadzenie pomocników handlowych Grupa miejscowa Związku centralnego pomocników handlowych w Austryi, zwołuje na dzień 5. października w sali przy ul. Brajerowskiej l. 8. o godz. 8 zgromadzenie członków z porządkiem dziennym:

1) drożyzna.
2) regulacya płac.

Walka kooperacyi z drożyzną. Pod tym tytułem wygłosi p. Edward Milewski odczyt w Ognisku kraj. Zw. naucz. przy ul. Jabłonowskich l. 16 a w sobotę o godz. 7. wieczór. Po odczycie dyskusya. Wstęp wolny.

Komisye podatkowe. Przy odbytych dnia 22 września b. r. wyborach 2 członków i 2 zastępców członków komisyi dla Towarzystwa podatkowego III. klasy i 3 członków i 3 zastępców członków komisyi dla Towarzystwa podatkowego IV. klasy powszechnego podatku zarobkowego w mieście Lwowie, wybrani zostali: z Towarzystwa podatkowego III. klasy na 297 głosujących, członkami komisyi: dr. Józef Parnas 296 głosami i Jan Pawłowski 297 głosami; zastępcami członków: Jakób Löwenheck 296 głosami i Adolf Lonker 290 głosami. Przy wyborach Towarzystwa podatkowego IV. klasy na 1194 głosujących, członkami komisyi: Karol Eisenstein 1192 głosami, Natan Arnold 1193 głosami i Eisig Sindel Göne 745 głosami; zastępcami członków: Mayer Hersch Gewürz 1194 głosami, Hersch Leon Fluss 1194 głosami i Władysław Karaban 1194 głosami.

Organizacya Narodowa obywateli 6 okręgu zawiadamia właścicieli domów okr. 6 ewentualnie i innych okręgów, że ma do umieszczenia kandydatów na dozorców domu, polaków, zalecenia godnych.

Bliższych wiadomości udziela się w lokalu Organizacyi obywateli 6 okręgu ul. Nabielaka l. 3. od 7—9 wieczorem.

Muzeum narodowe na Wawelu. Komitet Muzeum nar. rozważał projekt adaptacyi gmachu poszpitalnego na Wawelu na Muzeum narodowe. Wyrażono życzenie, aby na przekształcenie fasady szpitala rozpisać konkurs bez zmiany obecnego planu.

Komitet dnia cukierkowo-kwiatowego, przystąpiwszy do zamknięcia rachunków, prosi te panie, które dotąd puszek nie zwróciły, ażeby je jak najrychlej przesłały na ręce przewodniczącej p. prezydentowej Józefowej Neumanowej (Ratusz).

Hojny dar na Macierz szkolną JE. ks. Arcybiskup dr. Józef Bilczewski przesłał do Tow. Szkoły Ludowej 1000 kor. z przeznaczeniem na Macierz szkolną księstwa Cieszyńskiego.

Nadanie stypendyów. Namiestnictwo nadało opróżnione 3 stypendya z fundacyi gminnej miasta Mikołajowa rocznie po 140 kor. od roku szkolnego 1910/11 począwszy, Antoniemu Przyszlakowi, uczniowi I. klasy filii gimnazyum we Lwowie, Ferdynandowi Niewolańskiemu, uczniowi V. klasy szkoły ludowej w Mikołajowie i Janowi Górnikowi, uczniowi V. klasy gimnazyalnej w Stryju, synom mieszczan mikołajowskich.

Nowi docenci uniwersyteccy. Ministerstwo oświaty zatwierdziło uchwały odnośnych kolegiów profesorskich co do dopuszczenia dotychczasowego docenta pryw. w uniwersytecie w Bernie szwajcarskiem dr. Wiktora Lampego jako docenta pryw. chemii organicznej na wydziale filozoficznym uniwersytetu Jagiellońskiego i co do uznania za ważną uzyskanej przez docenta pryw. dr. Jana Mazurkiewicza na uniwersytecie lwowskim „veniae legendi“ dla psychiatryi na wydziale lekarskim uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

O Macierz cieszyńską. W sali Tow. technicznego w Krakowie odbyło się 2 bm. wieczorem pod przewodnictwem posła Zieleniewskiego zebranie celem stworzenia trwałej organizacyi, któraby czuwała nad potrzebami Macierzy cieszyńskiej i spieszyła jej z pomocą materyalną. Mowcy pp. Michejda i dr. Kahl przedstawili w wymownych słowach smutne położenie tamtejszych Polaków, zmuszonych prowadzić walkę o byt narodowy z własnem odstępstwem, z Niemcami i Czechami, oraz wykazywali zatrważające postępy w kierunku niemczenia i czechizowania Polaków.

Pani N. z Morawskiej Ostrawy omawiała szczegółowo nad wyraz przykry stan finansowy cieszyńskiej Macierzy szkolnej, która w razie braku pomocy będzie musiała zamknąć kilka swoich szkół.

Po przeprowadzonej obszernej dyskusyi, w której wyświetlono wiele ciekawych momentów ze stosunków śląskich, uchwalono jednomyślnie następujące rezolucye:

„Zebrani dnia 2 października powołują do życia komitet do obrony Śląska Cieszyńskiego, który jako trwała organizacya stale czuwać będzie nad potrzebami i zadaniami pracy narodowej na Śląsku i obmyśliwszy plan systematycznej działalności spieszyć będzie Śląskowi z pomocą.

Zebrani wzywają komitet do urządzenia dnia śląskiego w Krakowie na rzecz Macierzy cieszyńskiej“.

W końcu dokonano wyborów do stałego komitetu dla obrony Śląska.

— Z Kasyna miejskiego. Kasyno miejskie urządza w sobotę dnia 7. bm. na otwarcie sezonu zebranie towarzyskie z wesołym programem, który między innemi mieści w sobie najlepsze produkcye z lwowskiego „Ula“. Lista otwarta w sekretaryacie od czwartku dnia 5. bm.

Gołąb niezgody. Paradoks? — Nie, obrazek z życia: Panu Janowi Brelickiemu uleciał gołąbek i usiadł na dachu sąsiada. Prawy właściciel poszedł tedy do sąsiedniego domu, by odebrać potomka wysłanki Noego. Aleć sąsiad on nie był zgoła gołębiej natury, a jako że sam hoduje gołębie, upodobał sobie gołąbka, któren tak ufnie na jego usiadł dachu. Tak tedy począł czynić p. Brelickiemu wymówkę, iż „kto gołębia nie pilnuje, nie jest go wart mieć“. Pan Brelicki musiał wreszcie odejść bez gołębia, uznając za zbyt dobitne argumenty sąsiada, jakoto: pobicie na twarzy, rozcięcie wargi i przebicie nożycami ręki. Pokrwawionym p. Brelickim zajęło się pogotowie ratunkowe, krewkim sąsiadem policya.

— Największe działo świata stanie u wejścia kanału panamskiego. Opis tego olbrzyma znajduje się w „Daily Mail“. Działo waży 130 tonn i wyrzuca pociski wagi 1090 kg na odległość 16 km. Każdy strzał będzie kosztował 1000 dolarów. Wykonanie tego arcydzieła sztuki rusznikarskiej jest tak precyzyjne, że do obsługi jego starczy jeden człowiek. Armata będzie wykończona dopiero za dwa lata, chociaż już obecnie rozpoczęto jej odlewanie.

Zgubiono: Książeczkę Gal. Kasy Oszczędności nr. 133516 opiewającą na imię Rozalji Kuracz. Kuzowa książkę służbową. Damski srebrny zegarek z literami „H. P.“ Czarne skórzane etui z przyrządami chirurgicznymi, z wozu na ul. Kazimierzowskiej 3 worki śrutu po 10 kg.

NADESŁANE.

(Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcyi).

Sprawozdanie giełdowe i towarowe.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 4. października 1911.

Dziś o godzinie 2·30 popołudniu notowano:

Akcye austr. Zakładu kredyt. 641 25. Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 836 25, Akcye Anglobanku 324 50 Akcye Unionbanku 620 75 Akcye Länderbanku 542 75 Akcye Bankvereinu 540 50. Akcye Bodencredit 1281·— Akcye galic. Banku hip. 679·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego —·— Akcye kolei państwowych 731·—, Akcye kolei południowej 114·—, Akcye kolei północnej 5000 do —— Akcye kolei czerniow. 550·—, Akcye Alpiny, 823·—, Akcye Rima Muranyi 88·50, Akcye Prag. Towarz. żel. 2741·—, Akc. Fabryki broni 740 —, Akcye tureckie tytoniowe 314 50 Akcye galic. karp. Tow. naftow. 749·— Oblig. węg. indemn. —·— Renta majowa 91·40, Austr. Renta koron. 91 40, Węg. Renta koronowa 90 40, 56-let. Listy Tow. kred. ziemsk. 91 95, 4% Listy Banku hipot. 93·30, 4½% Listy Banku hip. 99·40, 5% Listy Banku hipot. 110·—, 4% Listy Banku kraj. 92·50, 4½% Listy Banku kraj. 99·— 4% Obligacye propinac. 98.30, 4% Galic. pożyczka kraj, z 1893 r. 92·90, 4% pożyczka miasta Lwowa 91·85, 4% Pożyczka miasta Krakowa 90·25 Losy tureckie 239 25 Marki 117 82 Ruble 255 25 Rosyjska 5% renta z 1906 r. 103 35 Akcye Skoda 663·—. Galic. Bank. kred. ziemski —·—. Powsz. Bank depozytowy 540.—

Usposobienie po silnym przebiegu przy końcu rezerwowana i częściowo słabsza.

Zamknięcie giełdy berlińskiej.

Berlin 4 10 1911. Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy notowano: Kredyty 275·—, Staatsbahny 155·75, Disconto Comandit 185 —, Berlin Tow. handl. 164 —, Laura 150 25, Bohumery 223 25, Kolej połudn. wschodnio-pruska —·—, Ruble za got. 216·50, Kolej warsz.-wied. 196 75, Kolej morza środziemnego —·—, Kolej Merydyonalna 116·75. Losy tureckie 163·— Renta włoska —·—, „Harpener“ kopalnia węgla 174·— Kolej Marienburg-Mława —·—, Konsolidacye —·—, Lombardy 20·87, Kolej Henry 145 12. Niemiecki Bank narodowy 123·—, Kanada Proferred 230 25, Akcye żeglugi hamburgskiej 129·87, Kurs warszawski —·—, Huta „Donnersmark“ 290·25, 3 i pół prc. renta rosyjska z r. 1894 —·—, 3·8 prc. renta rosyjska —·—, 4 prc. renta rosyjska z r. 1902 89·62, 4 i pół proc. renta ros. z r. 1905 100·—, Rheinische Stahlwerke 153·—, Gelsenkirchen 184 50

Ropa.

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 4 październ 1911 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala, Alfonsa Gostkowskiego, Lwów, Pasaż Hansmana l. 1., telefon Nr. 1059

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna-stacya Borysław, zamknięcie notowań godz. 5 pop.

A) Ceny ropy związku producentów

(Wedle podania Związku):

Związek żąda za prompt: po —·—

Ostatnia transakcya Związku —·—.

B) Ceny ropy pozazwiązkowej.

Waluta (termin dostawy):

„ 15. października	358—359.
„ 31. października	360—362.
„ 30. listopada	363—365.
listopad-grudzień-styczeń	366—370.
grudzień-styczeń-luty	371—375
Rok 1912	376—386.

Tendencya: Na targu zawarto kilka transakcyi, na prompt w granicach cen wyżej podanych. Popyt za towarem trwa dalej. Usposobienie targu silne.

Kursy giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 4 października

Losy a) procentowe:

Austryackiego Zakładu kred. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 283·50 Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 271 — Tow. żeglugi na Dunaju 100 k. 4 m. zł. proc. 309·—. Węgiersk. Banku hip. po 104 zł. 4 proc. 247·— Pożyczka serbska norm. po 100 fr. proc. 124·—.

Losy b) bezprocentowe:

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 36·—. Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 493·—. Clary zł. 40 m. k. 165·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 95·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 80·—. Palffy 40 zł. m. konw. —·—. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 70·50. Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 45·—. Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 76·50. Salma 40 zł. m. k. 260 —. Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per cassa 238 75. Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per medio 238 75. Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 498·—.

Berlin, dnia 4 października Banknoty austryackie 84 85 Spirytus —·—.

Paryż, dnia 7 października Trzyprocentowa renta 94·50 mąka 31 50

Frankfurt dnia 4 października. Austr. kred. 200·50 Koleje państwowe 155·75, Disconto 184·—. Laura —·—. Losy tureckie —·—.

Usposobienie stałe.

Spirytus.

Wiedeń 4. październ. 1911 (telefon własny.) Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 62·50 do 63·50.

Tendencya bez zmiany.

Pismem kieruje: KOMITET REDAKCYJNY. Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“. Drukiem Artura Goldmana, Lwów, Sykstuska l. 19. — Tel. 309